

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 3 kwietnia 2019 r.

IV Ka 169/19

Przewodniczący: Sędzia SO Włodzimierz Hilla-sprawozdawca.

Sędziowie SO: Mirosław Kędzierski, Roger Michalczyk.

Przy udziale Michała Ilnickiego - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świeciu.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy po rozpoznaniu dnia 3 kwietnia 2019 r. sprawy B. P. c. M. i D. ur. (...) w Ś. oskarżonej z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu z dnia 19 grudnia 2018 r. sygn. akt II K 195/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zwalnia oskarżoną i oskarżyciela posiłkowego od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. P. pozostawała pod zarzutem popełnienia czynu z art. 190a § 1 k.k. polegający na tym, że w okresie od lutego 2013 r. do 12 lutego 2018 r. w m. Nowe uporczywie nękała R. G. (1) w ten sposób, że wykonywała połączenia na jego numer telefonu, wysyłała wiadomości tekstowe, wysyłała listy, a także nachodziła go przyjeżdżając pod adres zamieszkania, czym wzbudziła u pokrzywdzonego R. G. (1) uzasadnione poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyła jego prywatność.

Sąd Rejonowy w Świeciu wyrokiem z 19 grudnia 2018 r. (sygn. akt II K 195/18) uznał oskarżoną za winną tego, że w okresie od lata 2013 r. do 12 lutego 2018 r. w m. Nowe uporczywie nękała R. G. (1) w ten sposób, że wielokrotnie do niego dzwoniła oraz wysyłała mu wiadomości tekstowe i listy, fałszywie informując go, że ma z nim dziecko, a także kilkakrotnie nachodziła jego miejsce zamieszkania, czym istotnie naruszyła jego prywatność, tj. popełnienia czynu z art./ 190a § 1 k.k., lecz na podstawie art. 59 k.k., odstąpił od wymierzenia kary.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżoną do zadośćuczynienia poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 500 zł.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia odnośnie kosztów procesu w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji, w całości, przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego - R. G. (1), który - powołując się na podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k.

poprzez dokonanie dowolnej oraz wbrew doświadczeniu życiowemu oceny zeznań świadków - K. M. i R. S. w zakresie, w jakim nie dał im wiary, że nie zostali oni wysłani przez oskarżoną celem jego postraszenia, tylko na podstawie ich stanowczego zaprzeczenia;

2. rażącą niewspółmierność kary poprzez odstąpienie od jej wymierzenia na zasadzie art. 59 k.k., które nie jest uzasadnione w stosunku do oskarżonej, mając na względzie jej stopień zawinienia, długotrwałość działania, wykorzystywanie małoletniej w czynnościach

sprawczych, a nadto także brak uwzględnienia przy jej wymiarze potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa;

3. rażąco niewspółmierność kary poprzez nieorzeczenie środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz zakazu zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 m, podczas gdy jedynie te środki pozwolą osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonej;

4. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 46 § 1 k.k. poprzez orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia w kwocie jedynie 500 zł, podczas gdy nie jest to kwota odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c., albowiem nie uwzględnia znacznego rozmiaru krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu.

W konkluzji apelujący wniósł o orzeczenie wobec oskarżonej kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres roku, zobowiązanie jej do zadośćuczynienia poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 5.000 zł, na podstawie art. 46 § 1 k.k., a nadto orzeczenie wobec niej środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz zakazu zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 m.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Niniejsza apelacja okazała się niezasadna, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji w sposób w pełni należyty przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne, których ocena implikowała takie oto rozstrzygnięcie merytoryczne, po przeprowadzeniu rzetelnej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd orzekając y zaś w swym rzeczowym i w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych i jakie z tychże dowodów wyprowadził wnioski. Z treści niniejszego uzasadnienia, zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika, dlaczego zapadł taki właśnie wyrok. Przedstawiona ocena dowodów wbrew treści zarzutu apelującego, w żaden sposób nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy, w powyższym zakresie, z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając, zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisu art. 433 § 2 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Niniejsza apelacja w gruncie rzeczy jawiła się jako tylko i wyłącznie polemiczna wobec ustaleń sądu orzekającego oraz wyczerpującej, rzeczowej, logicznej i jak najbardziej przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając

merytorycznych argumentów tego rodzaju, które pozwalałyby na podzielenie zarzutów sformułowanych w tymże środku odwoławczym.

Nie był trafny zarzut sformułowany w pkt 1 apelacji, zwłaszcza jeśli zważyć, że oskarżona we wszelkim, pozostałym zakresie zarzucanych jej działań sprawczych, objętych stawianym jej zarzutem, praktycznie nie kwestionowała jakichkolwiek ustaleń poczynionych w sprawie. W tej sytuacji nie dziwi ocena ze strony Sądu orzekającego takich oto kategoriycznych oświadczeń procesowych także wymienionych świadków w tym względzie. Tym bardziej jeśli zestawić je z całokształtem ustalonych i niemogących podlegać kwestionowaniu zachowań i wypowiedzi różnorako werbalizowanych przez pokrzywdzonego w odniesieniu do oskarżonej, zwłaszcza wobec bezspornego w sprawie wzbudzenia w nim przez oskarżoną świadomości, że może on być ojcem jej dziecka. Natomiast choćby udokumentowane w aktach sprawy wypowiedzi R. G. (1) oraz " sposób komunikowania się z oskarżoną" pozostają w jaskrawym rozdzwisku z deklarowanym przezeń, a następnie przez apelującego, stanem pokrzywdzenia wymienionego i wpływem zachowań oskarżonej na jego szeroko pojętą "prywatność", do czego próbowano przekonać Sąd.

Rozstrzygając zaś w przedmiocie kary Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich tych faktów i okoliczności, do których odwoływał się także autor apelacji, które legły u podstaw formułowania kolejnych zarzutów apelacyjnych, a do czego przekonuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dostrzeżono tam przyznanie się oskarżonej do winy, długotrwałość inkryminowanego działania oraz fakt jej uprzedniej karalności z art. 217 § 1 k.k., acz także zaprzestanie takich zachowań względem pokrzywdzonego, prowadzenie przez oskarżoną ustabilizowanego trybu życia, wykonywanie pracy zarobkowej oraz samotne wychowywanie dzieci (s. 5).

Zarzut rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.) jako mieszczący się w kategorii ocen, można uprawnie podnosić wówczas, kiedy rozstrzygnięcie o karze, jakkolwiek mieszcząc się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w należyty sposób tak okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Zatem, zarzut taki można podnosić, gdy w odczuciu społecznym wymierzona określone sprawcy kara byłaby karą niesprawiedliwą. "Rażąca niewspółmierność kary", o jakiej traktuje treść cyt. przepisu ustawy zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna dysproporcja pomiędzy karą wymierzoną, a tą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych treścią art. 53 k.k. oraz zasad wymiaru kary ukształtowanych praktyką orzeczniczą. Przy czym nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można by nazwać, także w potocznym rozumieniu tego słowa, "rażąco niewspółmierną", a więc w stopniu niedającym się zaakceptować.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi również wówczas, kiedy owo rozstrzygnięcie w przedmiocie kary za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też nie realizuje w należytej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem jej celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć względem skazanego.

Oczywistym przy tym pozostaje, iż w każdym wypadku Sąd winien baczyć, aby całokształt represji karnej nie wykraczał poza ustalony stopień winy, chociażby przemawiały za tym potrzeby prewencji indywidualnej i ogólnej. Art. 53 § 1 k.k. statuuje bowiem dyrektywę, którą wyraża zasada winy jako wyznacznik kary sprawiedliwej. Zasada ta spełnia, obok funkcji legitymującej odpowiedzialność karną, także drugą istotną funkcję, a mianowicie limitującą karę, wyznaczając granice jej dolegliwości, której sąd nie może przekraczać, zarówno jeśli chodzi o wybór rodzaju kary, jak i orzeczenie jej wysokości. Innymi słowy, orzeczenie kary ponad rozmiar winy jest niedopuszczalne, choćby przemawiały za tym potrzeby prewencji szczególnej i ogólnej (por. Komentarz do Kodeksu karnego, Część ogólna, pod red. G. Rejman, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999).

Odnosząc wszystkie powyższe konstatacje natury ogólne do realiów i okoliczności niniejszej sprawy pozostaje stwierdzić, że Sąd meriti dokonał należytej oceny zarówno stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, stopnia jej zawinienia, mając także wszelkie te cele rozstrzygnięcia w przedmiocie kary, jakie statuowane są treścią przepisu art. 53 k.k., jak najbardziej trafnie uznając, że w odniesieniu do osoby oskarżonej występowały wszelkie konieczne po temu przesłanki, tak formalne, jak i merytoryczne, a które wespół uzasadniały odstąpienie od wymierzenia kary, stosownie do treści przepisu art. 59 k.k., bez potrzeby sięgania po dalej idące, zwłaszcza postulowane w apelacji, środki represji karnoprawnej. Zwłaszcza, że równocześnie, orzeczono obligatoryjny w takim wypadku, środek karny przewidziany treścią art. 46 § 1 k.k.

Także jego wysokość, wbrew treści kolejnego zarzutu odwoławczego (pkt 4), nie budziła zastrzeżeń, zwłaszcza, że przecież pokrzywdzony pierwotnie zadeklarował tego rodzaju kwotę, jako go satysfakcjonującą! (k. 166v). Mając natomiast na względzie, także dostrzeżone i ocenione przez Sąd a quo, "niewłaściwe" zachowania R. G. (1) w postaci słów i wypowiedzi kierowanych przezeń wobec oskarżonej (gdzie termin "niewłaściwe" jawi się jako najdalej idący eufemizmem uwarunkowany charakterem niniejszego dokumentu procesowego), uznać należało, że kwota ta w pełni przystawała do wszelkich okoliczności niniejszej sprawy i przypisanego oskarżonej czynu. Równocześnie zaś, opisane zachowanie oskarżonej po popełnieniu niniejszego czynu czyniło niezasadnym i niecelowym orzekanie wobec niej środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego.

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze miało swe oparcie w treści przepisów art. 633 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k., z uwzględnieniem zasad słuszności oraz możliwości finansowych stron.